

W numerze:

- Relacja z turnieju finałowego Pucharu Polski mężczyzn
- Sylwetka: Władysław Pałaszewski - Wtajemniczony
- Informacje bieżące
- Zaproszenie na turniej sędziowski
- Polscy sędziowie – część 3
- Nominacje naszych sędziów międzynarodowych (marzec 2009)

Relacja z turnieju finałowego Pucharu Polski mężczyzn

W dniach 7-8 marca odbył się w Kielcach turniej finałowy Pucharu Polski mężczyzn. Impreza była świetnie przygotowana, dopisali kibice, wypełniając niemal w całości Wielofunkcyjną Halę Sportową. Zdobywcą Pucharu Polski została PGE Skra Bełchatów, pokonując w finale AZS UWM Olsztyn 3:0.

Głównym organizatorem zawodów był nasz kolega Jacek Sęk, a dzielnie pomagał mu m.in. członek WS PZPS Szymon Pindral. Potwierdza się prawda, że sędziowie to nie tylko arbitrzy z gwizdkiem, ale ważna część całej społeczności siatkarskiej. Obu Wam gratulujemy!

Turniej w Kielcach przeszedł do historii polskiej siatkówki jako pierwsze zawody, w których weryfikowano decyzje sędziów na podstawie powtórek wideo. W ramce przedstawiamy podstawowe zasady, na jakich one się odbywały.

Niżej podpisany jest pierwszą „ofiara” wideoweryfikacji. ☺ W II secie pierwszego półfinału Skra – Resovia przy stanie 11:12 nie zauważyłem siatki po stronie Skry i sędzia I wydał decyzję, że zespół Resovii zaatakował w aut. Grający Kapitan Resovii Krzysztof Gierczyński zażądał zweryfikowania tej decyzji. Trzyosobowe Jury (Miroslaw Stando, Cezary Matusiak i Andrzej Lemek) po obejrzeniu powtórki na specjalnym ekranie nakazali zmianę wcześniejszego naszego postanowienia i przyznanie punktu Resovii w związku z błędem dotknięcia siatki.

ZASADY WIDEOWERYFIKACJI W KIELCACH

1. Zespół może żądać weryfikacji decyzji sędziów, jak długo przyznaje mu się rację. Jeżeli pierwotna decyzja sędziów zostaje podtrzymana przez Jury – zespół traci prawo do wideo weryfikacji do końca seta.
2. Weryfikacji poddane mogą być tylko kwestie:
 - a) miejsce upadku piłki (piłka w boisku albo piłka autowa);
 - b) kontakt piłki z antenką (w szczególności kolejność kontaktu – po bloku lub po ataku);
 - c) błędny kontakt zawodnika z siatką;
 - d) upadek piłki na boisko pomimo próby obrony („podłożona” lub nie ręka pod piłkę);
 - e) błędny kontakt zawodnika z liniami (przy zagrywce, linią ataku, linią środkową).
3. Sędzia inicjuje wideo weryfikację używając gwizdka i wskazanie obiema rękami stolika Jury.
4. Jury (Sędzia Główny, Komisarz i przedstawiciel Przewodniczącego WS PZPS) musi jednogłośnie podjąć decyzję o ocenie akcji. Decyzję tę ogłasza sędzia II z użyciem gwizdka i pełnej sygnalizacji.

W całym turnieju naliczyliśmy 5 wideoweryfikacji, z których 3 zakończyły się potwierdzeniem decyzji sędziów, a tylko dwie ich zmianą (poza opisaną sytuacją raz pomyliła się sędzina liniowa). Mieliśmy też problem proceduralny, gdy zespół zażądał weryfikacji piłki kończącej seta, ale uczynił to, gdy sędzia I nakazał już zmianę stron zespołów. W tej sytuacji Jury uznało, że prośba jest zgłoszona zbyt późno i odmówiło kontroli powtórki. Sytuację pokazała potem telewizja z kilku kamer, wykazując, że sędziowie mieli rację. W turnieju finałowym Pucharu Polski Kobiet było 6 wideoweryfikacji, w tym tylko dwukrotna zmiana pierwotnej decyzji sędziów.

Oto jak wprowadzenie wideoweryfikacji komentuje w rozmowie z Kingą Bernacką (SportoweFakty.pl) Prezes PLPS SA Artur Popko:

W Kielcach testowany był system, który pozwalał zawodnikom na weryfikację decyzji sędziów. Czy Pana zdaniem ten test wypadł pomyślnie?

- Myślę, że ten system sprawdził się z kilku powodów. Na pewno sędziowie byli bardziej skoncentrowani, a zawodnicy dużo spokojniejsi, bo wiedzieli, że błędy arbitrow nie będą się zdarzały. Już to jest dużą zaletą tego systemu. A wszystko, co zmierza do wyeliminowania błędów ma sens.



POLSCY
SĘDZIOWIE
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Kiedy możemy się spodziewać systemu weryfikacji sędziów w PlusLidze?

- Dużo zależy to od telewizji. System ten wiąże się z dodatkowym sprzętem i dodatkowymi kosztami. Na razie trzeba dokładnie ocenić to, jak ten system funkcjonował w Kielcach. Była tu grupa sędziów, którzy zaproponowali ten system i myślę, że na pewno poświęcą oni sporo czasu na podsumowanie tego turnieju.

Pomysł był sędziów, a jak na taką innowację reagują zawodnicy i trenerzy?

- Dla zawodników i trenerów podstawą jest, żeby błędy sędziów się nie zdarzały, dlatego myślę, że w pełni akceptują ten system. Najbardziej bałem się o arbitry, ale oni podeszli do tego bardzo profesjonalnie i odpowiedzialnie.

Rzeczywiście wprowadzenie wideoweryfikacji trenerzy i zawodnicy przyjęli bardzo pozytywnie. Także wszyscy zaangażowani sędziowie uznali to za dobry pomysł, chociaż oczywiście wymaga on rozwinięcia i modyfikacji. Nie sposób nie podziękować Telewizji Polsat, która była w stanie dostarczyć bardzo dobrej jakości materiał do pracy Jury.



Na zdjęciu m.in. pełna obsada „historycznego” meczu, w którym po raz pierwszy zastosowano wideoweryfikację decyzji sędziowskiej

System testowany był ponownie na finale Pucharu Polski kobiet i niewykluczone, że „z biegu” będzie wykorzystywany już w meczach play-off.

Turniej w Kielcach był też okazją do przeprowadzenia spotkań z sędziami PlusLigi i PlusLigi Kobiet po rundzie zasadniczej. Omówiono z wykorzystaniem nagrań wideo wytyczne dla sędziów, wymieniono uwagi. W spotkaniach wzięli udział przedstawiciele Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej: Jan Zaremba i Jacek Kasprzyk, mobilizując sędziów do jak najlepszych występów w ostatniej fazie rozgrywek.





aut. Wojciech Maroszek

Władysław Pałaszewski - Wtajemniczony

Pochodzi z Kresów. Urodził się w Obertynie, miejscowości małej, ale znanej ze świetnego zwycięstwa sześciotysięcznej armii hetmana Jana Tarnowskiego nad trzykrotnie liczniejszym wojskiem mołdawskiego hospodara Piotra Raresza, bardziej znanego jako Petryła. Bitwa była taktycznym majstersztykiem, więc doczekała się wielu opisów i analiz, zaś mały Obertyn zyskał nieśmiertelność. Cztery lata po bitwie przyszedł na świat Władysław Pałaszewski. Czas znów był niespokojny i nasączony strachem, bo właśnie wtedy władza radziecka wprowadzała nowe porządki. A potem wybuchła wojna. Weszli Niemcy, potem odeszli, wróciła Armia Czerwona. Najlepszym wyjściem była ucieczka na zachód.

W 1946 roku rodzina Pałaszewskich z dziesięcioletnim Władysławem osiadła w zrujnowanym Wrocławiu. Kilka lat później z dyplomem absolwenta liceum pedagogicznego i nakazem pracy wylądował w Lubinie. – Pracowałem w szkole podstawowej jako nauczyciel wychowania fizycznego – wspomina. – Jednym z moich uczniów był... Staszek Gościński. Miał taką szczególną iskrę, ale wtedy nawet mi do głowy nie przyszło, że kiedyś będzie wielkim siatkarzem. Nasze drogi splótły się ponownie kilka lat później. Spotkaliśmy się w Gwardii. Ja jako świeżo upieczony absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, on jako uczeń Liceum Lotniczego i obiecujący zawodnik. Wrocław miał wtedy dwa zespoły w ekstraklasie: AZS i Gwardię. W czasie studiów grałem w klubie akademickim, później przenieśliśmy się do Gwardii. W 1963 roku po pierwszej rundzie skończyłem z występami na parkiecie i z marszu zostałem trenerem pierwszego zespołu. Miałem już pewne doświadczenie, bo jeszcze jako czynny zawodnik prowadziłem drugoligowy żeński zespół AZS Wrocław. Dwie z tych dziewczyn trafiły do szerokiej kadry: Gabriela Czech, która jakiś czas potem została panią Pałaszewską oraz studentka Politechniki Wanda Rutkiewicz-Błaszkiwicz, znana później przede wszystkim jako wybitna himalaistka, trzecia kobieta na świecie i pierwsza Europejka, która weszła na Mount Everest. Wanda miała wszelkie warunki, żeby zostać wybitną siatkarką, ale jej prawdziwą namiętnością były góry. Miała ukończony kurs taternicki. W każdej wolnej chwili wymykała się na ścianki w Sokolikach i w końcu ta miłość do gór zwyciężyła.



POLSCY
SĘDZIOWIE
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

W 1964 roku siatkówka zadebiutowała na Igrzyskach Olimpijskich. Reprezentacja kobiet prowadzona przez trenera Stanisława Poburkę zajęła w Tokio trzecie miejsce. W tym brązowym medalu pań są także moje trzy grosze, ponieważ w czasie przygotowań byłem asystentem pierwszego trenera. Do Tokio nie pojechałem, ponieważ ze względu na skromny budżet okrojono skład ekipy. Cięcia personalne nie ominęły nawet zawodniczek, które pojechały na te Igrzyska w dziesięciosobowym składzie. W 1968 roku po epizodzie z reprezentacją kobiet i pięciu latach pracy z męskim zespołem Gwardii czułem się jak stary wyjadacz, więc z wiarą we własne siły przyjąłem stanowisko trenera reprezentacji juniorów. Selekcja odbywała się na letnich obozach, gdzie co roku przyjeżdżało kilkudziesięciu chłopaków wytypowanych w okręgach. Przez moje ręce przeszło dziesięciu spośród dwunastu późniejszych mistrzów olimpijskich. Nie pracowałem tylko z Edwardem Skorkiem i Ryszardem Boskiem, którzy trenowali ze starszym rocznikiem. W 1969 roku pojechalibyśmy na mistrzostwa Europy z marszu, więc trudno było marzyć o wielkim sukcesie, ale dwa lata później w Barcelonie zdobyliśmy już srebrny medal. Grali w tym zespole m.in. Alojzy Świderek, Mirosław Rybaczewski i Tomasz Wójtowicz. Był to pierwszy polski medal wywalczony w konkurencji młodzieżowej – wspomina.

Po tych mistrzostwach w kolejce do trenera Pałaszewskiego stanęły najlepsze kluby. Wybrał Resovię, która przeżywała wtedy swoje najlepsze lata. Pierwsza szóstka – Stanisław Gościński, Jan Such, Bronisław Bebel, Zbigniew Jasiukiewicz, Marek Karbarz, Wiesław Radomski mogła z powodzeniem rywalizować z każdym klubowym zespołem i ograć niejedną reprezentację.



Rzeszowianie powtórzyli sukces w lidze i z wielkim powodzeniem zagraли w Pucharze Europy – ówczesnym odpowiedniku Ligi Mistrzów. Na początek dwukrotnie odprawili Real Madryt, potem broniącą PE Zbrojovkę Brno, S.C. Lipsk i Ujpest Budapeszt. Ze Zbrojovką wygrali ponownie w turnieju finałowym rozgrywanym w Antwerpii. Pokonali też Rudą Hvezdę Praga, ale na trzykrotnych triumfatorów PE – siatkarzy CSKA Moskwa nie znaleźli już sposobu i zakończyli występ jako klubowi wicemistrzowie Europy. Więcej osiągnął tylko Płomień Milowice, który pięć lat później zdobył Puchar Europy, ale – nie umniejszając sukcesu – trzeba odnotować, że w owej edycji nie wystąpiły zespoły z ZSRR.

– W Rzeszowie pracowało się świetnie, ale w 1973 roku postanowiłem wrócić do Wrocławia, bo powiększyła mi się rodzina. Przez dwa lata nie prowadziłem żadnego zespołu, bo chciałem być bliżej



rodziny, ale nie wyobrażałem sobie życia bez siatkówki i dlatego zająłem się sędziowaniem, które zabierało mniej czasu. Siatkówka była w naszym domu pełnoprawną domowniczką, więc moje dzieci też nią przesiąkły. Iwona mierząca 183 cm wzrostu z powodzeniem grała w reprezentacji junierek, ale kiedy przyszedł czas poważnych wyborów życiowych postawiła na rodzinę i macierzyństwo. Syn Tomek zamieszkał w Muenchengladbach i choć pracuje w klinice, to po pracy trenuje drugoligowy zespół kobiet. Sędziowanie przyniosło mi wiele satysfakcji. Byłem jednym z nielicznych szczęściarzy, którzy na własne oczy oglądali olimpijski sukces naszej reprezentacji w Montrealu. Na dokładkę miałem też wielką osobistą frajdę, ponieważ tego samego dnia sędziowałem finałowe spotkanie w turnieju kobiet pomiędzy Japonią i ZSRR. Na olimpiadach gwizdało pięciu polskich arbitrow, ale do dziś jestem jedynym, który sędziował mecz finałowy. Cztery lata później znów byłem na Olimpiadzie w Moskwie, tym razem w roli drugiego trenera, ale Montreal pod każdym względem zajmuje w mojej pamięci pierwsze miejsce - mówi Władysław Pałaszewski.

Po szczęśliwych dla Polski Igrzyskach Olimpijskich postanowił wrócić do pracy trenerskiej. Najpierw był asystentem Jerzego Suchanka, a od 1978 roku samodzielny trenerem Gwardii. Przez sześć lat zdobył trzy tytuły mistrzowskie i tyle samo srebrnych medali. – W pracy szkoleniowej wzorowałem się na modelu wypracowanym przez Huberta Wagnera, ale w lidze ostro z nim rywalizowałem nie kryje Pałaszewski. Jego Legia i moja Gwardia nadawały tempo ówczesnej lidze, a my toczyliśmy między sobą osobisty... mecz wieloletni. Pojedynek o medale wygrałem rezultatem 3:1. Wagner żartował, że miałem dużo lepszy zespół, ale kiedy zrobiliśmy bilans kadrowy, porównaliśmy obsady na poszczególnych pozycjach, to wychodziło, że były to równe drużyny, które na żadnej pozycji nie miały słabych punktów. Ja miałem m.in. Baranowicza, Łaskę, Jarosza, Skupa i Kłosa, a on Wójtowicza, Drzyzgę, Stefańskiego i Świderka. Rywalizacja między nami ograniczała się do boiska. Wagner zawsze szanował tych, którzy potrafili z nim wygrać, więc nasze stosunki zawsze były przyjacielskie. Lata leciały, aż przyszedł moment, że postanowiłem trochę zwolnić. Zostałem przy sędziowaniu, a potem, kiedy ze względu na wiek musiałem odłożyć gwizdek – po prostu przy siatkówce. Nie wyobrażam sobie bezczynności, więc jeżdżę na mecze jako kwalifikator. Widzę, że młodzi sędziowie mają czasem kłopot z utrzymaniem dyscypliny na boisku, bo zawodnicy często sami próbują sędziować. Taka postawa wcale nie jest „wynalazkiem” ostatnich lat. Zawsze swoimi gestami próbowali zasugerować sędziemu korzystną dla siebie decyzję. W rozmowach z młodymi arbitrami sugeruję więcej uprzejmej stanowczości. Nie jest dobrze, kiedy sędzia pozwala na zbyt wiele. Ja na szczęście nie miałem takich problemów, może dlatego, że jako szkoleniowiec pracowałem z wieloma zawodnikami, niektórych prowadziłem od juniora, więc oni sami wiedzieli, gdzie jest granica, której nie powinni przekraczać.

Władysław Pałaszewski jest członkiem kapituły Alei Gwiazd Polskiej Siatkówki. Ową Aleję tworzą odlane z metalu płyty z odciskami dłoni najwybitniejszych postaci polskiej siatkówki. Odświeżenie nowych płyt odbywa się raz w roku i jest doskonałą okazją do przypomnienia sukcesów naszej siatkówki.

– Pomysł urodził się spontanicznie w drodze na mecz w Stalowej Woli – mówi Pałaszewski. – Gadaliśmy z Maciejem Jaroszem o tradycjach, sukcesach, upływie czasu i tak od słowa do słowa stworzyliśmy zarys tego pomysłu. Chcieliśmy go związać z Wrocławiem, ale w dużych miastach trudno czasem załatwić pozornie proste rzeczy. Akurat w tym czasie na siatkarskiej mapie Polski zaistniał Milicz jako ośrodek bez większych sukcesów, ale niezwykle gościnny dla siatkówki i dlatego wybór padł właśnie na to miasto. Maciej Jarosz jako autor koncepcji został przewodniczącym kapituły, w skład której weszli z Milicza Mirosław Wachowiak i Sławomir Jachimowski. Pierwsza edycja miała miejsce w maju 2003 roku.

Władysław Pałaszewski pracuje w Wydziale Szkolenia PZPS, a w weekendy regularnie pojawia się w halach sportowych. Jest niekwestionowanym autorytetem, ale w stosunkach z młodszymi sędziami unika wchodzenia w rolę mentora i pewnie dlatego cieszy się nie tylko szacunkiem, ale także autentyczną sympatią młodszych kolegów, którzy zawsze mogą liczyć na dobrą radę człowieka, który o siatkówce wie chyba wszystko.



Władysław Pałaszewski

*Data i miejsce urodzenia: 1936 Obertyn
Stan cywilny: żonaty – Gabriela, dzieci:
Iwona i Tomasz*

*Kariera sportowa: Sparta Legnica, AZS
Wrocław, Gwardia Wrocław*

*Kariera trenerska: AZS Wrocław,
Gwardia Wrocław, reprezentacja
juniorów, drugi trener reprezentacji
kobiet, Resovia.*

Sukcesy trenerskie:

*- wicemistrzostwo Europy juniorów 1971
- mistrzostwo Polski: Resovia 1971,
Gwardia 1980, 1981, 1982*

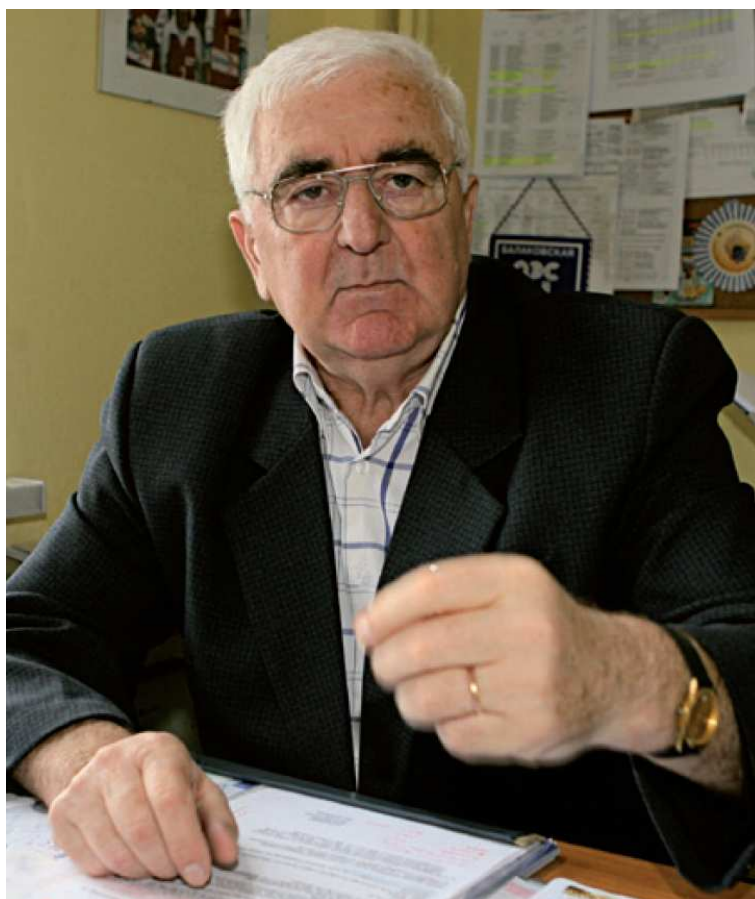
*- wicemistrzostwo Polski: Resovia 1972,
Gwardia 1983, 1984*

*- klubowe wicemistrzostwo Europy:
Resovia 1973*

*- trzecie miejsce w finale Pucharu
Europy, Gwardia 1981.*

*Sukcesy sędziowskie: finał turnieju
olimpijskiego kobiet w Montrealu 1976.*

Obecnie sędzia kwalifikator.



aut. Janusz Wróbel

Informacje bieżące

Kurs dla kandydatów na sędziów szczebla centralnego odbędzie się we Wrocławiu na Obiektach Sportowych Uniwersytetu Przyrodniczego w dniach 29.04 – 3.05. O wyborze organizatora zadecydowała klasa organizowanego turnieju (Akademickie Mistrzostwa Polski kobiet) oraz koszt (160 zł/os).

Kursokonferencja unifikacyjno-szkoleniowa sędziów szczebla centralnego odbędzie się w tym roku w dniach 29 – 30 sierpnia, najprawdopodobniej w Katowicach. Ten termin został ustalony przede wszystkim ze względu na rozgrywane we wrześniu Mistrzostwa Europy mężczyzn i kobiet.

Oficjalne tłumaczenie Przepisów Gry powinno zostać przyjęte przez Wydział Sędziowski PZPS jeszcze w kwietniu – niezwłocznie ukaże się na stronie sedziowie.pzps.pl. Nie przewiduje się drukowania przepisów w wersji papierowej. Przed nowym sezonem dostępne będą też nowe protokoły zawodów.

Otrzymaliśmy informacje o ukończeniu przez czworo sędziów stażu na sędziów międzynarodowych (konieczność zgromadzenia po ukończeniu kursu na sędziego międzynarodowego odpowiedniej liczby protokołów z meczów, w tym z pozytywną oceną przedstawiciela komisji Sędziowskiej): **Katarzynę Sokół, Tomusza Janika, Grzegorza Klehra i Marka Lagierskiego**. Gratulujemy!

W maju odbędzie się coroczne seminarium sędziowskie CEV. W Bułgarii reprezentować nas będzie członek Komisji Sędziowskiej CEV **Jacek Spisak** oraz przewodniczący Komisji Szkolenia WS PZPS **Piotr Dudek**.

Jeszcze poczekamy na ostateczną interpretację przepisów podatkowych dotyczących podatku zryczałtowanego. Po spotkaniu 6 marca w Ministerstwie Finansów sformułowane zostało oficjalne zapytanie do rządu o interpretację.

aut. Wojciech Maroszek



POLSCY
SĘDZIOWIE
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2009

Zaproszenie na turniej sędziowski

„Mistrzostwa kraju sędziów” może to nie będą ☺, ale na pewno świetna okazja do spotkania się, lepszego poznania, wspólnej zabawy i rywalizacji na boisku. Zapraszam na z dawna obiecywany turniej siatkarski. Swoją przyjazd obiecali już koledzy ze Słowacji, a mam nadzieję, że wyzwanie przyjmą trenerzy zespołów szczebla centralnego. Nie, nie będzie bezpośredniej transmisji w telewizji, więc, żeby zobaczyć, trzeba być na miejscu!

1. Termin i miejsce: 22 – 24 maja 2009 r., Żory

2. Noclegi: Hotel „Żory”, Al. Wojska Polskiego 4 (www.hotelzory.pl). Pokoje dwu- i trzyosobowe.

3. Program ramowy:

piątek, 22 maja

- przyjazd w godzinach popołudniowych lub wieczornych

- ok. 20.00 wspólna kolacja połączona z prezentacją zespołów, losowaniem grup i prezentacją zdjęć z imprez siatkarskich

sobota, 23 maja

- 9.00 – 15.00 turniej siatkarski

- 18.00 turniej strzelecki na strzelnicy Bractwa Kurkowego połączony z biesiadą w plenerze

niedziela, 24 maja

- 9.00 – 12.00 mecze finałowe turnieju siatkarskiego

4. Koszt i co w zamian:

Szacowany koszt udziału to 280 zł od osoby (płatne na miejscu, może uda się obniżyć). W zamian zapewniamy: noclegi, pełne wyżywienie od piątkowej kolacji do niedzielnego obiadu, dostęp do piwa i napojów bez ograniczeń, pamiątkową koszulkę i dobrą zabawę.

Hotel, restauracja i hala sportowa znajdują się w centrum 60-tysięcznych Żor, 35 km na południe od Katowic. Dojazd samochodem lub pociągiem do Katowic i dalej autobusem (45’).

5. Turniej siatkarski – założenia:

Przewiduje się udział ośmiu drużyn, w tym zespołu trenerów drużyn szczebla centralnego oraz reprezentacji sędziów słowackich. Zgłaszać można drużyny złożone z licencjonowanych sędziów siatkarskich lub zgłaszać się mogą sami sędziowie – dokooptujemy do innych drużyn. Osoby bez licencji są mile widziane, ale nie będą grać (zastanawialiśmy się nad obowiązkiem przywiezienia przez każdy zespół swojej cheerleaderki ☺). Drużyny złożone z sędziów mogą reprezentować województwo lub region (np. Północ, Zachód).

Mecze rozgrywane będą w hali (na dwóch boiskach), w dwóch grupach, każdy z każdym, do 2 wygranych setów (trzeci rozgrywany do 15 punktów). W niedzielę przewiduje się rozegranie półfinałów („na krzyż”), meczu o 3. miejsce i finału. W każdej drużynie na boisku musi przebywać co najmniej jedna kobieta.

Każdy zespół wskaże swojego przedstawiciela do sędziowania.

6. Zgłoszenia: Hotel dysponuje tylko 80 miejscami. Zgłoszeń proszę dokonywać mailem na: maroszek@szps.pl W razie czego decyduje kolejność zgłoszeń.

aut. Wojciech Maroszek

Zasłyszane: żółte kartki w PlusLidze

W zakończonym sezonie zasadniczym sędziowie dali zaledwie 9 żółtych kartek (odbyło się 90 meczów).



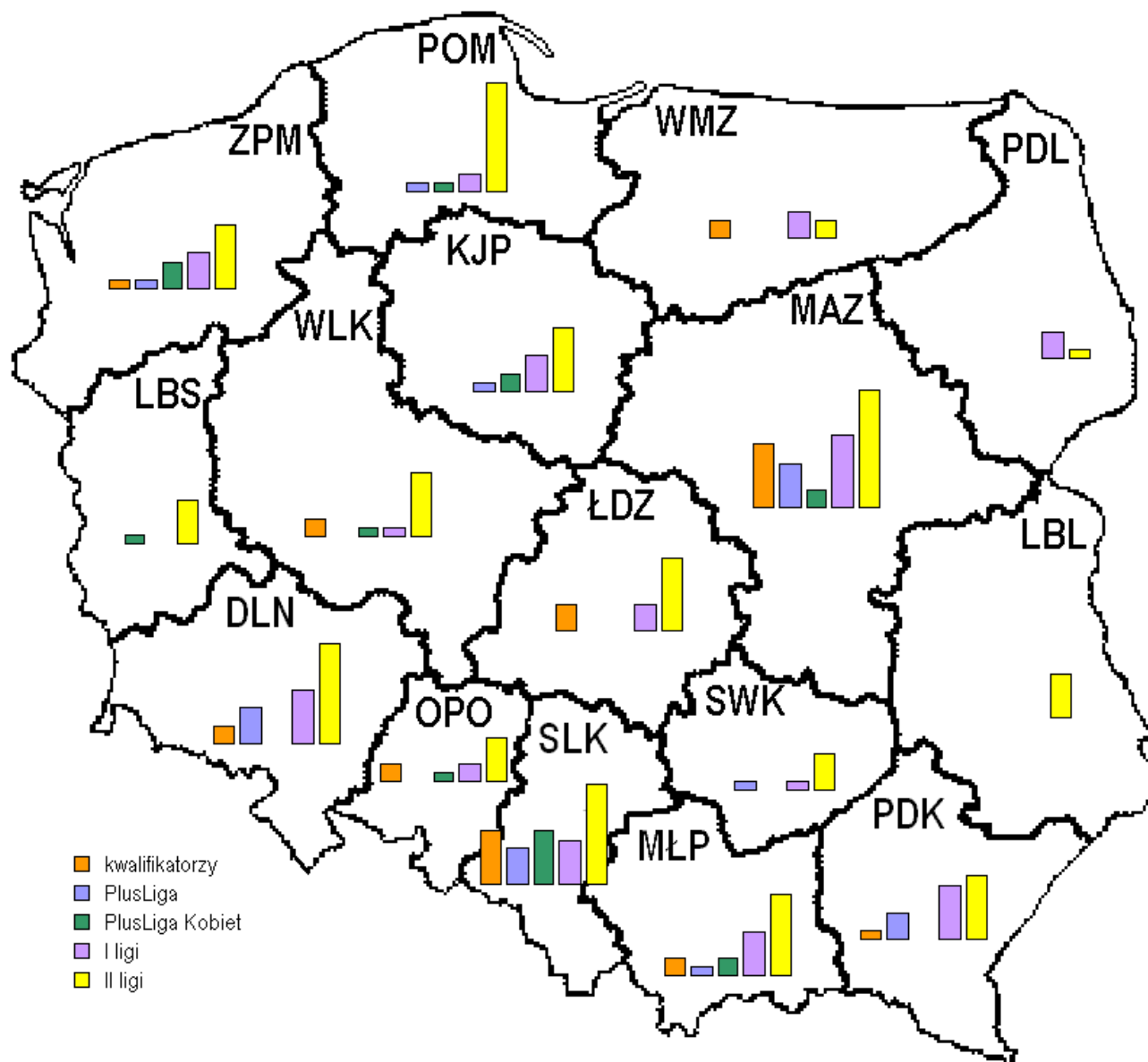
POLSCY
SĘDZIOWIE
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Polscy sędziowie – część 3

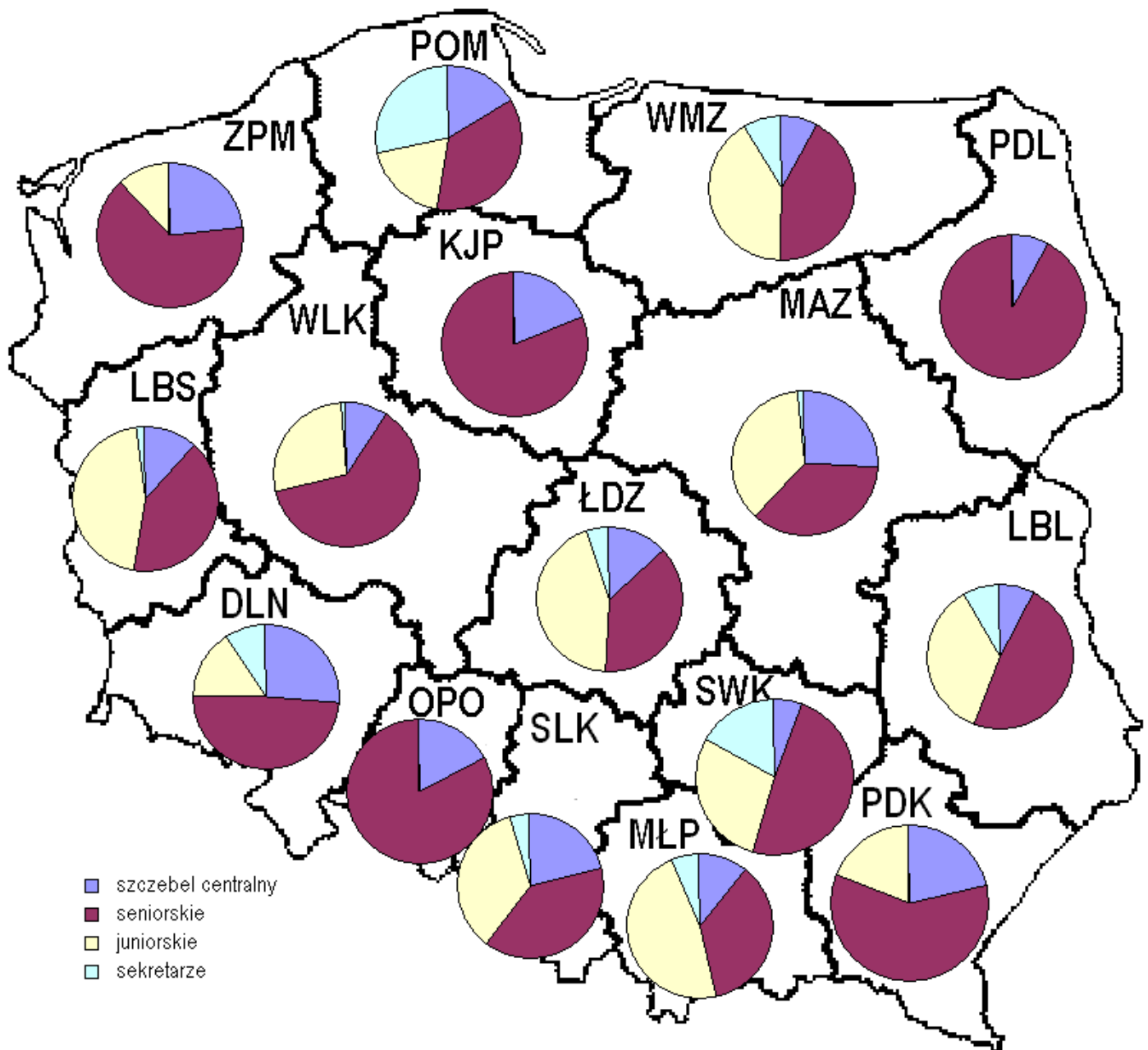
Dzisiaj ostatnia garść danych statystycznych o polskich sędziach siatkarskich. Najpierw obiecany rozkład uprawnień, jakie posiadają sędziowie.

Na szczycie centralnym są cztery grupy uprawnień: PlusLiga (21 aktywnych sędziów), PlusLiga Kobiet (19), I ligi (53) i II ligi (114). Grupę sędziów szczybla centralnego otwierają oczywiście kwalifikatory (29). Oto jak geograficznie rozkładają się sędziowie według uprawnień:



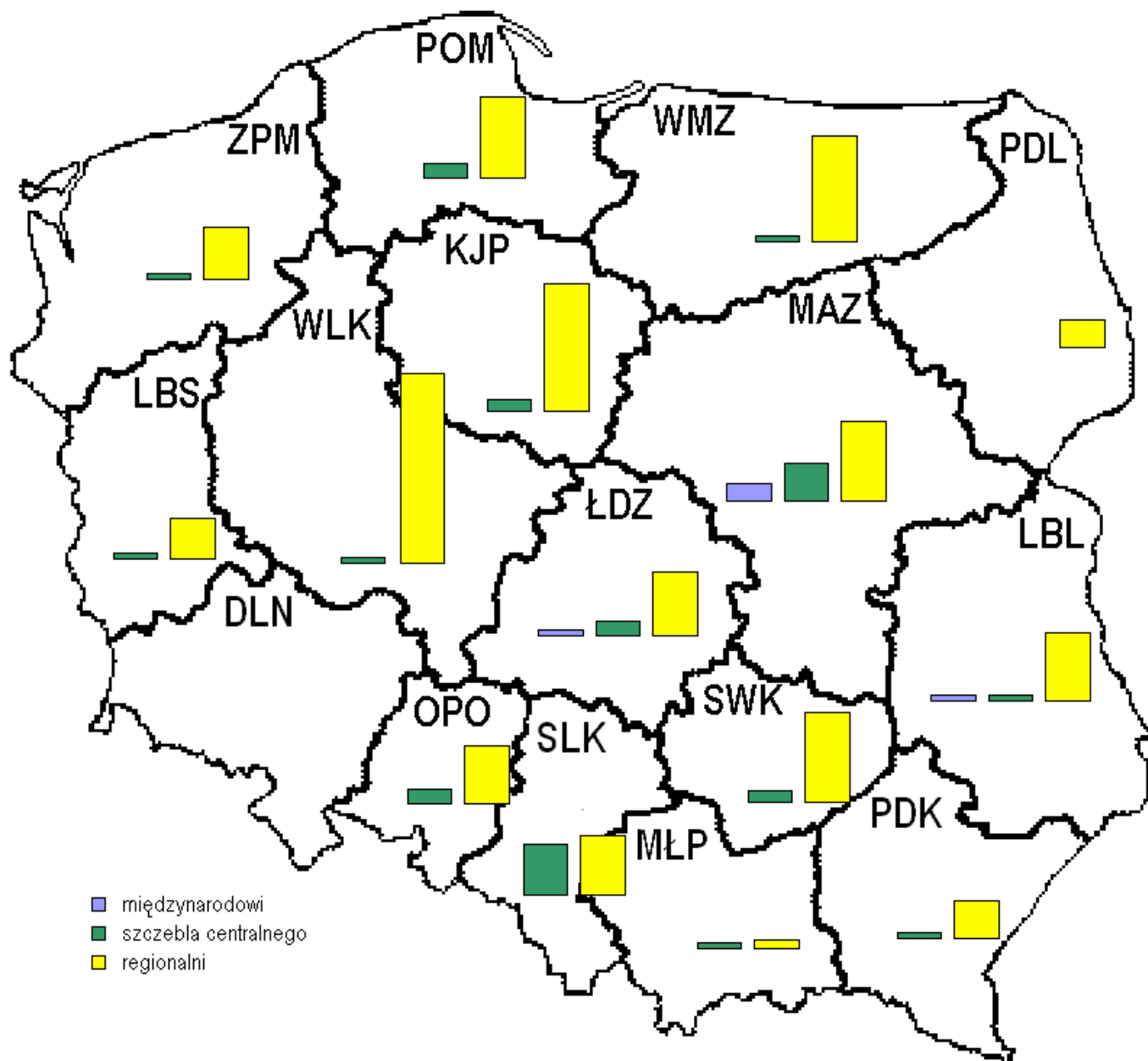
Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2009

W województwach stosuje się różny podział uprawnień. W części regionów nie ma rozgrywek IV ligi, w części wyróżnia się uprawnienia do sędziowania rozgrywek kadetów. Na mapce przedstawiam więc podział na uprawnienia szczebla centralnego, rozgrywki seniorskie, młodzieżowe i do funkcji sekretarza:



Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2009

Na koniec spojrzenie na dane statystyczne dotyczące siatkówki plażowej. Wedle otrzymanych danych (bez jednego województwa) w poprzednim sezonie (2008 r.) było w Polsce 249 czynnych sędziów „plażówki”, w tym 41 szczeblowych. Mamy 5 sędziów międzynarodowych i kandydatów na sędziów międzynarodowych (3 z Warszawy i po jednym z Łódzkiego i Lubelskiego). Mapa obrazuje liczbę sędziów siatkówki plażowej wedle województw:



aut. Wojciech Maroszek

Nowość na sedziowie.pzps.pl: galeria zdjęć

Dzięki uprzejmości Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej SA możemy na naszej stronie internetowej publikować zdjęcia sędziów robione przy okazji meczów.

Jeżeli macie jakieś własne ciekawe zdjęcia, którymi chcecie się pochwalić – nadsyłajcie je na sedziowie@pzps.pl!



POLSCY
SĘDZIOWIE
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego
Polskiego Związku Piłki Siatkowej

Biuletyn Sędziów PZPS Nr 2/2009

Nominacje naszych sędziów międzynarodowych (marzec 2009)

Sędzia		
Rozgrywki	Termin	Sędzia I
Gospodarze	Goście	Sędzia II
Piotr Dudek		
World League	12-13.06.2009	
Italy	China	
Marcin Herbik		
European League (men)	5-7.06.2009	HERBIK, Marcin (POL)
Slovakia	Portugal	MELNYK, Mykhailo (UKR)
Jacek Hojka		
European League (women)	29-31.05.2009	BERNAOLA, Mario (ESP)
France	Romania	HOJKA, Jacek (POL)
Grzegorz Jacyna		
World Championship Qualification Tournament (men)	27-31.05.2009	
Liberec (CZE)		
European League (women)	19-21.06.2009	FIRINCIOGLU, Cihat (TUR)
Greece	Spain	JACYNA, Grzegorz (POL)
World League	4-5.07.2009	JACYNA, Grzegorz (POL)
China	USA	
Dariusz Jasiński		
CEV CUP MEN Final Four	21-22.03.2009	
Athens (GRE)		
World League	26-27.06.2009	
USA	China	
Grzegorz Klehr		
European League (women)	5-7.06.2009	KLEHR, Grzegorz (POL)
Serbia	Spain	LOCATELLI, Roberto (ITA)
Marek Lagierski		
European League (men)	19-21.06.2009	SAMEDOV, Ravil (RUS)
Romania	Belgium	LAGIERSKI, Marek (POL)
Andrzej Lemek		
European League (women)	26-28.06.2009	LEMEK, Andrzej (POL)
Greece	Serbia	DEBARRE, Vincent (FRA)
Wojciech Maroszek		
Junior World Championships (men) kwalif.	17-19.04.2009	
Kuusamo (FIN)		
Katarzyna Sokół		
Junior World Championships (women) kwalif.	8-10.05.2009	
Severodonetsk (UKR)		



POLSCY
SĘDZIOWIE
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego
Polskiego Związku Piłki Siatkowej